

Bóg nie istnieje - świecka edukacja w Holandii na ostro

Autor tekstu: **Ilona Vijn-Boska**

Od początku czerwca stacja VPRO nadaje w ramach programów edukacyjnych program „Bóg nie istnieje” autorstwa [Paula van de Winta i Roba Muntza](#). Program ten składa się z sześciu dwudziestoczworominutowych odcinków i od samego początku budzi konsternację wśród Holendrów.



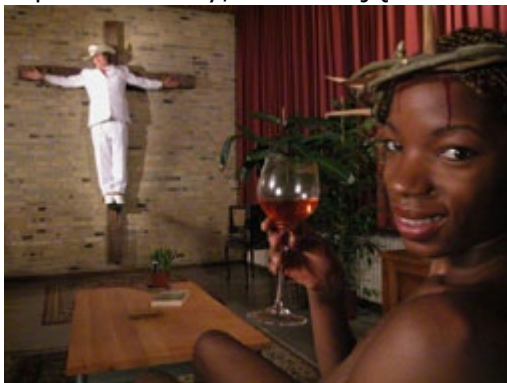
Podczas posiedzenia Parlamentu partie SGP (państwowa zreformowana partia) i Unia Chrześcijańska zażądały zdjęcia go z anteny, gdyż, jak twierdzą, „pod każdym względem znieważające Boga” audycje zrobione są po to, aby „świadomie i złośliwie w najbardziej szkalujący sposób drwić z Boga i chrześcijańskiej wiary”. Rząd holenderski stwierdził jednak, że nie przychylił się do żądania. Sekretarz stanu Medy Van der Laan (Kultura i Media) w imieniu premiera Jana Petera Balkenende i Ministra Prawa — Pieta Heina Donnera, stwierdził, że stacje telewizyjne są same odpowiedzialne za swoje programy i oprócz tego, na podstawie przepisu o mediach

i wolności słowa, rząd nie ma prawa do zabrania formy lub zawartości danego programu. Dodając, że „poszanowanie dla wartości i przekonań innych musi charakteryzować wzajemne zachowanie między ludźmi, na pewno w sytuacji, kiedy ma miejsce opinia o wyznaniu innego człowieka”. Rząd skonstatował, że program rzeczywiście może zawierać sceny, które mogą ranić wierzących i w takiej sytuacji muszą oni złożyć skargę do stacji telewizyjnej lub Rady Dziennikarzy. Podsumowując, to nie partie polityczne ale obywatele muszą działać w wyrażaniu niezadowolenia z programem.

Natomiast w stosunku do opinii, że program ten jest szkalującym i lekceważącym Boga, przez ukazywanie Jezusa na smyczy, rząd odpowiedział: „prawdopodobnie nie” [jest to prawdą]. Według art. 147 Kodeksu karnego, **„o obrazie Boga mówi się wtedy, kiedy wypowiedzi nie można przypisać niczego innego, tylko wyszydzącej tendencji i zamiarem jest wyrażanie się w takiej formie, aby uczucia religijne innej osoby urazić i wyłączyć każdą poważną dyskusję na temat Boga”**. W programie „Bóg nie istnieje” Paul Jan van de Wint **rozmawia z sześcioma znanymi naukowcami o niebezpieczeństwie, funkcjach i absurdalności wiary**.



Audycje są prowadzone przez telewizyjnego pastora Muntza i podczas rozmów w krótkich przerwach pokazywane będą absurdalne ujęcia filmowe o różnych aspektach wiary, które mają za cel ilustratywnie przekazać stanowisko danego naukowca.



Część programu kręcona była w rzymskokatolickim kościele św. Mikołaja w Amsterdamie. Parafia jednak nie dowiedziała się od przedstawicieli RVU, jaki ma być prawdziwy jego charakter. Parafia pozwała VPRO do sądu, ale ten oddalił żądania katolików o zdjęcie programu z anteny, twierdząc, że byłaby to sankcja zbyt sroga. Sąd nakazał, aby w czołówce programu umieszczony był napis, że parafia żałuje udostępnienia kościoła na nakręcenie programu oraz że nie identyfikuje się z jego formułą.

Autorzy programu uważają, że oferują niewierzącym forum, na którym mogą wyrażać swoje poglądy. Ludzie niereligijni należą do mniejszości, więc chcieliśmy zrobić program dla nich — napisali w oświadczeniu Rob Muntz oraz Paul Jan van de Wint, odpowiedzialni za program. Holandia jest jednym z najodważniejszych światopoglądowo krajów Europy. Istnieje prawo do

aborcji, eutanazji, możliwość zawierania związków partnerskich. W istocie jednak, wedle danych z 2000 r., ateści stanowią największą grupę światopoglądową (ok. 30 – 40%). Chrześcijan jest tutaj łącznie ok. 23%, z czego tradycyjnych — katolików i protestantów - ok. 10%. Co ciekawe ten tradycyjnie protestancki kraj sekularyzm rozwinął głównie kosztem protestantów. Dziś jest tam ok. 8% katolików, na ledwie 4% protestantów.



O swoim programie autorzy mówią:

„Uważaliśmy, że żyjemy w nowoczesnym, świeckim kraju. Okazuje się, że nie ma na świecie kraju, który swoje istnienie nie opiera na fundamencie religii i jest całkowicie świecki, jak i wolny od innych przymusowych ideologii. Holandia nigdy nie dokonała wyboru do końca, i pomimo że uważa się za świecką, to istnieją szkoły podstawowe z segregacją wyznaniową a na monetach jest napis "Bóg z nami". Tak długo jak praktykujący wierzący nie roszczą sobie prawa do ustalania praw, tak długo nie potrzeba tego prawa zmienić. Jednakże jeżeli ilość fundamentalnych wierzących będzie wzrastała i oni będą się razem łączyć dla osiągnięcia swoich celów, wtedy zobaczymy jakie wywoła to problemy w naszym społeczeństwie. Na całym świecie pojawia się tendencja dochodzenia do władzy głęboko wierzących. W USA 80 milionów chrześcijan wybrało na najpotężniejszego władcę świata mężczyznę, dla którego aborcja jest morderstwem a homoseksualizm



indywidualnym wyborem. Nie był dla nich istotny jego program ekonomiczny i polityka zagraniczna, ale fakt, że jest tak mocno wierzący. W Izraelu ortodoksyjni żydzi nadają ton rządzenia i w okupowanych obszarach zakładają swoje osiedla, aby uniemożliwić powrót Palestyńczykom. Osama Bin Laden był wpieryw finansowany przez Zachód w celu spowodowania upadku Związku Radzieckiego poprzez straty wojenne w Afganistanie a teraz zagraża światu dżihadem. Na całym świecie wierzący w imię wiary są zaangażowani w „święte wojny" o władzę i ekonomiczne interesy. Równocześnie uzyskują oni, pomimo swego średniowiecznego światopoglądu, coraz więcej władzy i swoją mentalnością i przekonaniami próbują zatruwać innych w szczególności młodzież. Czy tak należy rozumieć rozdzielanie kościoła od państwa? Wiara nie została w żadnym wypadku cofnięta do indywidualnego i prywatnego przekonania. Również nie decydowaliśmy się na popieranie demokratycznych sił w niedemokratycznych krajach przez co fundamentalizm na całym świecie bujnie się rozrasta".

Muntz i Van de Wint mają wyraźną sardonyczną przyjemność bawieniem się widzem. Najpierw doprowadzają go do śmiechu a potem bardzo szybko próbują poprzez następujące sceny wstrząsnąć lub wręcz zaszokować. W 2000 roku Muntz i Van de Wint spowodowali konsternację i oburzenie swoim programem „Hitler", w którym Muntz przebrany za Hitlera szukali w Wiedniu konfrontacji ze zwolennikami partii FPÖ i jej przywódcy Haidera. W dzielnicy żydowskiej zrobili ujęcia w których jakoby Muntz przebrany za Hitlera gonił młodych żydowskich chłopców, chcąc w ten sposób ukazać, że Hitler w osobie Haidera od nowa pojawił się w Austrii. Program „Hitler" nie został nadany przez telewizję holenderską.



Podobna tematyka na: [God bestaat niet](#)

[Ilona Vijn-Boska](#)

Korespondentka z Holandii współpracująca z Racjonalistą

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-07-2005 Ostatnia zmiana: 08-07-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4226) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4226>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl